

72

31 sierpnia w Lubiniu. Otrzymaliśmy szczegółowe informacje z tragicznych wydarzeń. Uczestnicy manifestacji zaczęli się gromadzić na rynku około 15.15.30, składano kwiaty przy płycie upamiętniającej wyzwolenie Lubina, śpiewano pieśni, z kwiatów przywiezionych karetka reanimacyjna układała symboliczny opór. Milicja zaczęła rozpraszać zgromadzonych gazami, jeden granat wrzuciła do kościoła. Ludzie odrzucały pojemniki z gazem, ciskali kamieniami. Milicja zaczęła strzelać najpierw w powietrze, potem do ludzi. Na frontonie kościoła zostały ślady kul. Do tragedii doszło w okolicy poczty. Padły m.in. czarna trafliona w plecy - kula wyszła przez brzuch; drugiego mężczyznę trafiono w tył głowy. Kilka osób zostało rannych w nogi - zabrany ich samochodem cywilne. Zajście przeniosły się poza centrum miasta, ludzi zgromadzonych na Łące koło osiedla Swierczewskiego rozpoczęły nyski milicyjne. Z jednej z nich odeszły strzały do uciekającego zyzakami chłopca - kiedy upadł przed jechał po nim wóz milicyjny - ciało wciągnięto do środka. Ludzie krzyżoweli "mordercy". Mówi się też o 11 - 12 letnim dziecku ciężko zranionym koło dawnej kaplicy zamkowej. Działania ZOMO trwały do 23-ciejs. Z nys ostrzelano gazami i rakietami podwórka domy. Najdłużej trwało to na osiedlu Swierczewskiego i Przylesie. Jeszcze tego samego dnia w miejscowościach gdzie padli zabici ludzie postawili świeczki, i wrzesień od ranitum ludzi zgromadziły się przy symbolicznych mogiłach. Na krawędziu napis kredą "ZGINĘLI Z RĄK WŁADZY LUDOWEJ", obok plamy zakrzepiej krwi, skrwawiona chustka, obrazki Matki Boskiej, znaczek "S", mały krzyżyk ułożony z liusek, kwiaty. Ok. 17-tej, w okolicy poczty rozpoczęła się manifestacja liczniejsza niż dnia poprzedniego. Pochód został ostrzelany przez ZOMO gazem i rakietami. 2 września zajście trwało nadal.

Oświadczenie RKS NSZZ "S" Dolny Śląsk. Dzień 31.08 w Polsce to Święto "S". Setki tysięcy ludzi w całym kraju wyszły tego dnia na ulice, by w uroczystym, pokojowym pochodzie zamarznić walki o swe niezbywalne prawo do życia w godności w swojej własnej ojczyźnie. Bezbronni ludzie zostali brutalnie zaatakowani przez oddziały MO i ZOMO, które przy użyciu pojazdów pancernych, gazów łzawiących, armatek wodnych, petard i broni palnej usiłowały rozproszyć gromadzące się na trasie pochodu tłumy. Dzień 31 sierpnia był naszym wielkim zwycięstwem moralnym, gdyż pokazaliśmy całemu światu, że wiara w wartość takie jak wolność i sprawiedliwość społeczna jest silniejsza niż lęk przed ślepą, bezwzględną przemocą. RKS wyraża swój najwyższy podziw i szacunek dla ludzi pracy Wrocławia i całego Dolnego Śląska, którzy ryzykując utratę wolności, zdrowia i życia licznie wzieli udział w manifestacji ulicznej! PAMIĘTAJMY walkę o przywrócenie swobód obywatelskich w naszym kraju trwa. Naszym najpilniejszym zadaniem jest wzmacnianie struktur zakładowych, środowiskowych i międzyludowych Związków oraz czynienie wszystkich niezbędnych przygotowań na ewentualność strajku generalnego.

Wrocław 01.09 1982 Wł.Frasyniuk, P.Bednarz, J.Piniar

RKS apeluje by 09.09 o godz. 12-tej uczcić minutę ciszy pamięć tych, którzy 31 sierpnia oddali życie broniąc ideałów "Solidarności".

Generalny Komitet Oporu Rolników /OKOR/ powołany przez przedstawicieli różnych regionów i związków chłopskich 15 sierpnia w Warszawie ogłosił projekt deklaracji programowej /podpisany w imieniu OKOR przez Józefa Telię - sekretarza OKZ NSZZ "S" RI/. Czytamy w nim: "Od początku wego powstania w Polsce władza komunistyczna dała w sposób jawnym lub ukryty do kolektywizacji wsi/.../ Wskutek polityki państwa wieś stała się polskim "trzecim światem"/; ; ; . Ruchu społecznego oporu nie może zahrańać na wsi. Od rolników zależy czy będzie istniał NSZZR "S" wiejska i "S" chłopska, czy będą na wsi autentyczne instytucje broniące chłopów, czy porozumienie rzeszowsko-ustrzyckie będzie miało gospodarcze wartości, czy też zgodzimy się na dyktat władzy. OKOR deklaruje poparcie gotowość współdziałania z TKK "S" i wzywa rolników do: "1. stosowania wobec władz biernego oporu, który polega na omijaniu państwowego punktu skupu i dostarczaniu żywności bezpośrednio odbiorcy." 2" na znak solidarności z akcjami protestacyjnymi rolników w każdym miesiącu około 13 nie dostarczać mleka /lub innych produktów/ do punktu skupu /,

3. Zorganizowanie pomocy charytatywnej i pomocy w pracach polowych rodzinom osób internowanych i uwięzionych działaczy chłopskich, a także osób szczególnie dotkniętych drakońskimi podwyżkami cen. 4. wsparci "S" robotniczej w organizowaniu ruchu oporu".
Zarząd Regionu Białystok "S" RI w apelu do rolników regionu /22.07/ zalecił przekształcanie zarządów kół wiejskich i gminnych w Rady Oporu w celu kolportowania wydawnictw związkowych, gromadzenia funduszy, organizowania i koordynowania akcji protestacyjnych, pomocy uwięzionym, przygotowania pomocy żywnościowej dla robotników w razie strajku generalnego / SI Reg Białystok nr 29/

JEDNYM ZDANIEM + W Poznaniu w wyniku spotkania 10.08 przedstawiciele konspiracyjnego Zarządu Wielkopolska i Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej tego regionu utworzyli komisję koordynacyjną +W zakładach pracy Torunia, na apel Tymczasowego Prezydium Regionu, odbył się 5-cio min. strajki, w Towmirze wyłączono 90% maszyn, w Metalchemie strajkowało na wydz. mechanicznym 60% a na wydz. form 80% załogi, w Elanie pracującej w ruchu ciągłym pojawiły się flagi i napisy, a na wydz. polimeryzacji i Torlen III kwiaty w gablocie "S" /poznaniiski IS nr 31/+W dniu ogłoszenia wyroku na St. Handzlikę o 4.08/ podjęły 15-min. strajki solidarnościowe zakłady w Bielsko-Białej: FSM /80% załogi/, Indukta, Merilar, Apena, Befama. + W Krakowie na Rynku Głównym 25.08. wnurkowano płytę pamiątki sierpnia 80, tablica tego samego dnia została usunięta przez władz; mieszkańcy składają tam kwiaty /S I RKW nr 23/ + Na krakowskich błoniach, na lądowisku helikoptera gdzie przybył Ojciec Święty ulożono krzyż z kwiatów /j.w./ + Przedstawiciele warszawskiej inteligencji wyzostowali o 4.08. list do gen. Jaruzelskiego, Prymasa J. Glempa i Lecha Wałęsy, w którym podkreślają konieczność porozumienia społecznego - pod listem 101 podpisów + W Częstochowie, w czasie uroczystości Jasnowojskich /26.08/ zwolnieni z internowania działacze "S" z transparentami i flagami zgromadzili się wokół figurki Matki Boskiej na której zawieszono fotografie Wałęsy śpiewali Hymn i Roko, skandowali hasła "S". Rozrzucono ulotki z żądaniem uwolnienia Lecha Wałęsy i wszystkich internowanych i skazanych za działalność związkową. Na murach klasztoru widniał ogromny orzeł na biało-czerwonym "V" opasany cierniami oraz transparent: Jestem przy Tobie - pamiętam, czuwam - Solidarność / z Aktualności nr 31 i 31 RKW nr 22/ + Mieszkańcy Podhala i regionów podgórzskich organizowali w czasie wakacji bezpłatne kwaterły dla represjonowanych ich rodzin w różnych częściach Polski. + Na drodze delegacji radzieckiej zwiedzającej w lipcu wydz. Torlen III toruńskiej Elany wymalowano napis "S" /Toruński IS nr 92/.

WIĘZNIOWIE Procesy Mirosław Krupiński w przew. Komisji Krajowej, przew. Krajowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej został 29.07 skazany przez Sąd Marynarki Wojennej na 3,5 roku więzienia. Prokurator żądał 8 lat. Jedyni świadkowie: J. Zapolnik i K. Gniech/zawieszony dyr. naczelnny Stoczni/ zeznawali na korzyść Krupińskiego, ze względu na stan zdrowia oskarżonego /kuracja pozawałowa/ rozprawa odbywała się w aście lekarza wojskowego /CDN Gdańsk nr 2/.

Jerzy Jaworski z Kombinatu Budowlanego w Gdyni skazany został przez Sąd Woj. w Gdańsku na więzienie za wnoszenie w pochodzie 1-majowym hasła: "S". Prokurator stwierdził, że hasła "S" i "Wolność" stanowiły zagrożenie dla jedności obozu socjalistycznego, a hasło "chodźcie z nami" nawoływało ZOMO do łamania prawa /j.w./

Andrzej Załuski 19-letni uczeń Technikum w Krakowie, aresztowany w trakcie roznoszenia ulotek na Rynku 13-tego kwietnia, został 16.08 uniewinniony / prokurator żądał 4 lat/. W protokole rewizji mieszkania Załuskiego odnotowano obciążające materiały, ale protokół nie był podpisany i Sąd nie wziął go pod uwagę. Funkcjonariusze SB tłumaczyli się, że z tego niedopatrzenia przed Sądem nadmiarem pracy i faktem, że matka oskarżonego "stwarzała nerwową atmosferę" i "wpadała w patriotyczno-religijne uniesienie". "Przerabiają nas, że nie jesteśmy Polakami" - skarzyli się SB-ewcy. Adwokat argumentował, że ulotki roznoszone przez Załuskiego dotyczyły tylko Czerni-Stefańskiej, która osobą publiczną nie jest, a więc nie mogły szkodzić interesom PRL /Małopolska nr 14/.

W Strzelcach Opolskich 70 więźniów podjęto głodówkę 15 sierpnia. Warunkiem przerwania jej jest przybycie Komisji z Min. Sprawiedliwości i podjęcie rozmów wraz z przedstawicielami Kpiskopatu na temat statusu więźniów pod-

tycznego /SI RKEW Małopolska nr 23/. + Więźniarki polityczne przewieziono w sierpniu z więzienia w Fordonie /woj. bydgoskie/ do ZK w Krzyżkowicach koło Zielonej Góry /j.w. nr 22b/.

INTERNOWANI Założte Głodówkę rozpoczęła 13 czerwca i zawieszona podczas pobytu w szpitalu kontynuuje Janusz Szukutnik z Rzeszowa i Ryszard Majdzik z Krakowa. U obydwu stwierdzono zaburzenia ciśnienia i tętna. Lekarze MCK zalecili przewiezienie głodujących do szpitala.

Kwidzyn Na interwencję MCK 17-18.08 odwieziono do szpitala kolejne 4 ofiary brutalnego pobicia 14.08. Wśród nich Radosław Twarnicki lat 19 uczeń IV klasy LO w Zamościu, u którego stwierdzono śpiączkę po urazach głowy, umieszczony został na oddziale reanimacyjnym. Ze szpitala do więzienia przewieziono spowrotem 3 osoby bezwzględnie wymagające dalszej hospitalizacji /1/19 i 21.08/.

Internowanych z Łodzi, przebywających na oddziale psychiatrycznym w Zgierzu /p. IS nr 75/ przewieziono do obozu w Kwidzyniu z ugadaniem, że odmawiają leczenie. Jeszcze ze Zgierza wyszali oni protest do MCK i Międzynarodowego Tow. Psychiatrzanego: "... jest to pierwszy znany nam przypadek stosowania takiego środka represji przeciw internowanym. Nasze leczenie na oddziale chirurgicznym, leczenie internistyczne i laryngologiczne zostało przerwane, nie-dy nikt z nas nie potrzebował pomocy psychiatrycznej".

KRONIKA BEZPRAWIA Głodówka w Częstochowie - Aresztowanie Anny Walentynowicz.

W protestie, który rozpoczął się 25.08 w kościele św. Barbary w intencji uwolnienia internowanych i aresztowanych oraz przywręcenia działalności "S" uczestniczyło 17 osób z różnych miast. Proboszcza i miejscowe władze kościelne próbowały zmusić do usunięcia głodujących grożąc najpierw wtargnięciem do kościoła i rewizją na plebanii, następnie niewpuszczeniem do Polski Ojca Św., wprowadzeniem godziny policyjnej w Częstochowie, zakazem pielgrzymki rolników oraz zerwaniem zapowiedzianych na 28.08 rozmów między Prymasem J. Glempem i Jaruzelskim. 28.08 książe zwróciły się do głodujących aby opuścili kościół. Część wyszła dobrowolnie, pozostałych wyrowadzili duchowni. 7-mu uczestnikom głodówki postanowiono kontynuować w Gdańsku, w mieszkaniu Anny Walentynowicz. 30.08 wkroczyły tam SB. Głodujących oraz 3 inne osoby zatrzymano. Anna Walentynowicz otrzymała sankcję prokuratorską /zarzut organizowania strajku w stoczni Gdańskiej 14,15.12.81/. W areszcie pozostaje fakcie jej syn Janusz Walentynowicz oraz Barbara Hejcz. 7 pozostałych osób zwolniono po 48 godzinach.

Scieki zdrowia po 31.08. W Warszawie zatrzymanych 31.08. traktowano bardzo brutalnie. Byli oni bici w budach i na komisariatach, kopano, stłaczano po kilkanasiedzię osią w małych celach. Niektórom wystrzygano włosy i brody, kazano po kilkanaście godzin stać pod ścianą. 1.09 przed kolegami orzekano kary 15-20 tys. zł. przywony. Oto relacja z Urzędu Działniczego W-wa Zioborzy: "Mimo jawności rozprawy, po licznych interwencjach na salę wpuszczano nie więcej niż jedną osobę, i to tylko z rodziny. Liczni funkcjonariusze MO i SB nie wpuszczali świadków mających zeznawać na korzyść oskarżonych. Przewodnicząca kollegium Kuderska potwierdziła stanowisko milicjantów. W efekcie nie dopuszczone nawet niektórych rodziców. Przykładowe wypowiedzi funkcjonariuszy: 1 członków kolegium: "Rozprawa jest jawną. Nic ma ograniczeń. Ze względu technicznych i organizacyjnych nie możemy wpuścić więcej niż jedną osobę na rozprawę." "Ich wszystkich nalet należało bez sądu rozstrzelać", "Czy chce i an doliczyć do znajomego", Rozprawy trwały 5-10 minut, orzekano 15-20 tys. grzywny, nieobecnych rodzin nie powiadomiono o konieczności natychmiastowego zapłacenia grzywny. Osoby, które przychodziły wpłacić grzywnę zatrzymywano na 48 godzin jeśli nie były z najbliższą rodziną oskarżonego.